

„Jan Paweł II wielkim Polakiem był”. Mit papieski i jego dekonstrukcja w świadomości Polaków po roku 2005

MACIEJ KAPEK

Uniwersytet Jagielloński

Jan Paweł II zajmuje szczególne miejsce w gronie postaci związanych z najnowszą historią Polski. Prędko urósł do rangi symbolu kluczowego zarówno ze względu na reprezentację dominującego w kraju katolicyzmu, jak i krytykę systemu komunistycznego, który upadł w Europie w czasie jego pontyfikatu. To połączenie pozwoliło utworzyć mit największego z Polaków, który mógł dotrzeć do osób wierzących oraz niewierzących. Ze względu na rolę odegraną przez papieża w historii Polski, łatwo można było go uznać nie tylko za figurę religijną, lecz również patriotyczną.

Warto pamiętać, że wciąż żywy jest mit „Polaka-katolika”, w którego rozumieniu grupa religijna traktowana jest jako synonim grupy narodowej – nawet jeśli w rzeczywistości ten opisany w latach trzydziestych model nie jest już aktualny (Pawłowska 2015: 78; 89-90). Takie utożsamianie pojęć otworzyło drogę do stworzenia nie tylko religijnego, lecz także świeckiego kultu Jana Pawła II. Sam papież zdawał się pasować idealnie do roli ikony. Nie był tak kontrowersyjny, jak postaci związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, a brak sprawowania przez niego faktycznej władzy w kraju, chronił go od stania się celem krytyki, z jaką często spotykają się rządzący. Nie oznacza to oczywiście, że Jan Paweł II nie miał przeciwników i każdy się z nim zgadzał, jednak jako charyzmatyczny lider potrafił jednoczyć społeczeństwo.

Celem autora niniejszego rozdziału jest przedstawienie stopniowej mitologizacji Jana Pawła II po jego śmierci w 2005 roku, a następnie opisanie trwającej obecnie dekonstrukcji mitu z uwzględnieniem jej form oraz czynników, które do tego doprowadziły.

Tworzenie mitu

Przywiązanie Polaków do Jana Pawła II zostało zauważone także poza granicami kraju. W 2019 roku kontrowersyjne pismo „Charlie Hebdo” opublikowało grafikę uznającą papieża za polski odpowiednik Mahometa. Obrazek przedstawiał grupę ludzi noszących na szyjach krzyże, oddającą poklon olbrzymiej głowie papieża. Tekst, który ilustrowała karykatura, opisywał obawy Polaków związane z radykalizmem islamskim, jednocześnie wskazując na radykalizmy katolickie oraz rolę Kościoła w polskim życiu społecznym (Camus 2019). Znamienny jest fakt, że symbolem katolicyzmu nie stał się na tej grafice Jezus lub nawet urzędujący papież Franciszek, lecz zmarły przed kilkunastoma laty hierarcha. Dla redakcji „Charlie Hebdo” to właśnie Jan Paweł II stanowił centralną postać polskiej religijności, co trudno wiązać jedynie z rolą, jaką pełnił, ponieważ zasiadający na tronie piotrowym po nim Benedykt XVI nigdy nie stał się symbolem niemieckiego katolicyzmu.

Jan Paweł II mógł łatwo zostać polskim mitem narodowym ze względu na połączenie wielu sprzyjających temu czynników. Posiadał wszystkie kluczowe cechy, jakie powinien mieć bohater państwowaty, takie jak wyróżnianie się oddaniem sprawie, zdolność do poświęcenia oraz postępowanie według idealów danej grupy. Bohater zazwyczaj powinien mieć też predyspozycje przywódcze oraz stać na wysokim poziomie etycznym. Jego działania winny wzbogacać życie społeczności i prowadzić daną grupę do większego dobra (Reference.com 2020: par. 1-2). Papież był przywódcą religijnym i już sam sprawowany urząd uczynił go ważnym dla dość licznej w Polsce grupy społecznej. Gdy po śmierci został beatyfikowany i kanonizowany, ostatecznie potwierdzono jego autorytet oraz znaczenie.

Dzięki podwójnej roli – religijnej i narodowej – Jan Paweł II mógł stać się szczególnie obecny w szkołach, nie tylko na lekcjach religii, lecz również podczas zajęć wychowawczych, kształtujących postawy patriotyczne, a także na lekcjach historii. W 2015 roku, dziesięć lat po śmierci papieża, w Polsce funkcjonowało ponad tysiąc pięćset placówek edukacyjnych, których był patronem.

Warto zauważyć, że pierwsze szkoły nazwane jego imieniem pojawiły się jeszcze za życia hierarchy, a polski papież dość szybko stał się najpopularniejszym patronem placówek edukacyjnych w kraju (Henzler 2017: par. 1-12).

Potencjał Jana Pawła II jako patriotycznego symbolu został więc dostrzeżony jeszcze za jego życia. Już w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych papież stał się ważnym bohaterem polonijnych podręczników do kształcenia kulturalnego i literackiego, co świadczyło o tym, że był podówczas kluczową postacią nie tylko dla Polaków żyjących w kraju, lecz także dla tych mieszkających poza jego granicami. Wojciech Pelczar podsumował sprawę następująco:

Jak już wielokrotnie podkreślano, postać Jana Pawła II w interesujących nas publikacjach zajmuje miejsce wyjątkowe, przy czym eksponowanie jego polskich korzeni, wsparte równie częstym, co w kontekście ogólnoludzkiej funkcji głowy Kościoła nie do końca przecieź uprawnionym zaimkiem „nasz”, wydaje się najbardziej charakterystycznym wyznacznikiem owej wyjątkowości (Pelczar 2004: 180).

Współgra to z faktem, że mimo upamiętnienia na bardzo szeroką skalę, znaczenie nauk Jana Pawła II nie jest dla Polaków tak relevantne, jak mogłoby się wydawać. Część komentatorów zauważa, że polski kult Jana Pawła II nie odnosi się wprost do jego działań, lecz wynika z więzi plemiennej (Kaczmarek 2007: 222). Charyzmatyczny pontyfikat zdecydowanie pomógł w budowaniu legendy Karola Wojtyły, lecz można przypuszczać, że nawet gdyby Jan Paweł II okazał się papieżem miernym, byłby w Polsce obdarzany czcią, wynikającą z samego faktu, że był Polakiem pełniącym tak zaszczytną rolę.

Ta teza dobrze koresponduje ze specyfiką współczesnego kultu Jana Pawła II. Obserwatorzy zwracają uwagę, że jest on oparty na sentymentalizmie oraz znacznym spłyceniu dziedzictwa papieża (Namyślak 2020: par. 5). Nie jest to niczym dziwnym, gdyż mitologizacja historii zakłada wyrzeczenie się złożonej prawdy na rzecz obrazu uproszczonego i łatwego do wypromowania. Popularność Jana Pawła II wydaje się nieracjonalna, jeśli weźmie się pod uwagę, jak często polski kult papieża budowany jest z pominięciem jego dorobku teologicznego i filozoficznego, w dużej mierze opierając się na przywołanych wcześniej więziach plemiennych i przeświadczeniu, że „nasz papież” musi być wyjątkowym bohaterem.

Według Pelczara popularność Jana Pawła II w podręcznikach polonijnych wynika również z innych czynników:

Trudno zaprzeczyć, że narodowa duma jest zjawiskiem w publikacjach tych zauważalnym i nie sposób nie dodać, iż posiada historyczne uzasadnienie. [...] Sprowadzenie źródeł podręcznikowej popularności Ojca Świętego do tej jedynie perspektywy byłoby i nieporozumieniem, i uproszczeniem, bowiem postać ta pełni w nich co najmniej dwie, niezmiernie istotne funkcje. Przede wszystkim, jeśli zważyć na podkreślającą już rolę szkoły polonijnej dla identyfikacji z Macierzą, uzasadnione staje się związanie z tą jej powinnością właśnie Główego Kościoła, co znajduje wyraz w eksponowaniu Jego polskich korzeni. Po wtóre, w podręcznikach o Janie Pawle II mówi się zazwyczaj, szczególnie w publikacjach powstacych w Toronto, w związku z tekstami o charakterze religijno-patriotycznym, co, oczywiście, nie powinno dziwić (Pelczar 2004: 180).

Nie ulega wątpliwości, że Jan Paweł II pojawia się w dyskursie głównie w kontekście religijnym, a dopiero potem narodowym, lecz stereotyp Polaka-katolika i działania wynikające z takiego postrzegania polskiej tożsamości sprawiają niekiedy, że nawet identyfikacja papieża z kontekstem czysto religijnym może w pewnym stopniu nawiązywać do kontekstu narodowego. Ponadto trudny czas pontyfikatu Jana Pawła II, w którym wielu widziało w Kościele przeciwagę dla władzy komunistycznej, związał ze sobą te pojęcia jeszcze bardziej. Karol Wojtyła stał się modelowym Polakiem-katolikiem, dla wielu niedoścignionym wzorcem polskości oraz religijności.

O upamiętnieniu papieża zabiega polski Kościół. W tym celu powstała fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia, mająca na celu promowanie nauczania papieża oraz wspierania określonych przedsięwzięć społecznych. W odczytywanych kilka razy w roku listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski oraz innych dokumentów tego organu bardzo często przywołuje się autorytet Jana Pawła II. W niektórych dokumentach papież pojawia się nie ze względu na swoje nauczanie, lecz z samego powodu bycia symbolem. Przykładowo w oświadczeniu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z 10 listopada 2020 roku arcybiskup Gądecki wspomniał o papieżu w kontekście zupełnie tego nie wymagającym, a nawet potencjalnie szkodliwym dla kultu hierarchy:

W nawiązaniu do wczorajszego reportażu TVN24 zatytułowanego *Don Stanislao. Druga twarz kardynała Dziwiśza*, w którym oskarża się ks. kardynała Stanisława Dziwiśza o zaniedbania w wyjaśnianiu przypadków nadużyć seksualnych ze strony duchownych, mam nadzieję, że wszelkie wątpliwości, zaprezentowane w tym reportażu, zostaną wyjaśnione przez odpowiednią komisję Stolicy Apostolskiej.

Równocześnie chciałbym zauważyć, że Kościół w Polsce jest wdzięczny ks. kardynałowi za jego wieloletnią służbę przy boku św. Jana Pawła II (Gądecki 2020: par. 1-2).

Przywołanie postaci papieża oczywiście spełnia w tym kontekście zasadniczą funkcję, jaką jest podbudowanie pozycji oskarżonego o zaniedbania kardynała autorytetem świętego hierarchy, lecz jednocześnie jest związane z ryzykiem podważenia nieskazitelności samego papieża. Autor oświadczenia zdaje się nie dostrzegać, że wspomniane zaniedbania były ściśle związane ze współpracą z Janem Pawłem II, więc dziękując kardynałowi Dziwiszowi za służbę przy boku papieża, jednocześnie składa mu podziękowania za okres działalności, który jest obecnie szeroko krytykowany.

Mit Jana Pawła II został stworzony w oparciu o wartości narodowe i religijne, jako że sam papież stanowił syntezę polskości i katolickości. Tak szeroki wachlarz kontekstów znacząco ułatwił stworzenie legendy Karola Wojtyły – już nie prawdziwego człowieka, lecz jego mitu, opartego na kilku założeniach. Mitu pogodnego intelektualisty i przyjaciela młodzieży, który przyczynił się do obalenia komunizmu. Jak się jednak okazało, młode pokolenie, wychowane już w kulturze Jana Pawła II, dość prędko zaczęło kontestować zasadność wynoszenia tej postaci na piedestał i wyśmiewać to, co uznali za przesadne uwielbienie papieża.

Dekonstrukcja

W felietonie opublikowanym na łamach tworzonego z myślą o młodych katolikach miesięcznika „Adeste”, Krzysztof Namyślak porównał przesadny kult Jana Pawła II do roztworu, który osiągnął już nasycenie (Namyślak 2020: par. 8). W pewnym momencie próby upamiętnienia papieża stały się tak daleko posunięte, że aż groteskowe. We wsi Pastwiska umieszczono tablicę upamiętniającą częste robienie przez Wojtyłę zakupów w lokalnym sklepie w czasie górskich wędrówek. W innej miejscowości pamiątkowym krucyfiksem oddano papieżowi hołd „w podzięce za przelot nad Kotową Wolą w drodze z Sandomierza do Zamościa”. Zjawisko przesadnego uwielbienia papieża zaczęto określać nawet mianem papolatrii (Ulrich 2020: par. 7). W ramach buntu młode pokolenie zaczęło więc podważać kult Jana Pawła II.

Bardzo łatwym narzędziem dekonstrukcji mitu Wielkiego Polaka stały się memy internetowe – zjawisko stosunkowo młode, lecz przynieśli rozwiązające, które Magdalena Kamińska opisuje w następujący sposób:

Określenie „mem internetowy” jest potocznie używane przez internautów na oznaczenie popularnego semiotycznego kompleksu transmitowanego via ICT, najczęściej w funkcji tak zwanego żartu internetowego. [...] kreowanie memu internetowego niekoniecznie polega na jego wytwarzaniu, lecz przede wszystkim na przekazywaniu sobie przez użytkowników za pośrednictwem technologii cyfrowej (Kamińska 2011: 61-63).

Specyfika tej odmiany sieciowej twórczości, między innymi zachowanie anonimowości autora oraz łatwa i szybka dystrybucja, umożliwiła sprawne wyśmianie wszechobecności polskiego papieża. Memy przedstawiające Jana Pawła II określa się jako „cenzopapy”. Definicja tego pojęcia jest obecnie szersza niż na samym początku istnienia zjawiska. Pierwotnie „cenzopapą” nazywano sposób cenzurowania materiałów pornograficznych poprzez wklejenie twarzy Jana Pawła II w miejsce stref intymnych (Korzeniowski 2019: 131). Obecny użus językowy wskazuje raczej na rozszerzenie znaczenie tego słowa na wszelkiego rodzaju memy związane z tą postacią. Według Kamińskiej cenzopapą można nazwać również *copypastę* związaną z papieżem (Kamińska 2017: 61).

W memach została stworzona zupełnie nowa sylwetka Jana Pawła II. Tym razem nie jest już charyzmatycznym przywódcą religijnym, lecz ludobójcą i gwałcicielem, nazywanym „bestią z Wadowic” (Burian 2018: 2-5). Łagodniejsze obrazki wyśmiewają również utożsamianie papieża z miłością do kremówek. Gdy hierarcha wspomniał w Wadowicach w 1999 roku, że po maturze zwykł chodzić z przyjaciółmi na kremówki, doprowadził do nagłego ożywienia rynku cukierniczego w mieście. „Kremówki papieskie” prędko stały się jednym z symboli Wadowic (Korzeniowski 2019: 130). W opozycji do tego zjawiska internetowa społeczność zaczęła tworzyć liczne memy dotyczące tych ciastek.

Tematem żartów stała się również godzina śmierci papieża. Gdy prymas Polski ogłosił, że w rocznicę śmierci papieża zapali w oknie świeczkę o 21:37, administracja facebookowej strony *I komu to przeszkaďało?*, reprezentującej tradycjonalistyczny katolicyzm, skomentowała sprawę następująco: „Jak widać w polskim Kościele są dwie osoby, których godzinę śmierci wspomina się w sposób szczególny: Pan Jezus i Jan Paweł II” (Facebook 2020). Nie ulega wątpliwości, że godzina śmierci papieża jest rzeczywiście obchodzona przy najmniej przez niektórych polskich katolików. To właśnie o 21:37 jest odprawiana najpóźniejsza msza w Krakowie (Kościół świętego Wojciecha 2016: par. 3). Godzina śmierci Jana Pawła II zyskała szereg nowych znaczeń. Tak zwana „(godzina) papieżowa” jest obecnie obchodzona nie tylko przez żarliwych katolików, lecz również internautów. To wtedy dodawane są posty przeznaczone

do publikacji memów i żartów oznaczone tagiem #nocna. O tej godzinie internauci śpiewają również ironicznie *Barkę*, którą powszechnie uważa się za ulubioną pieśń papieża.

Zdecydowanie najważniejsza dla kultury polskiego internetu *copypasta* również jest związana z papieżem. W jej tekście pada słynne sformułowanie „rozum i godność człowieka”, które pod skróconą postacią (RiGCz) na stałe przeszło do internetowego slangu i jest obecnie dość ogólnym określeniem o zabarwieniu pozytywnym. Wspomniana pasta ściśle łączy się z memami dotyczącymi papieża:

Pasta o rozumie i godności człowieka stanowi zrytualizowaną odpowiedź na pojawienie się cenzopapy. Prowokuje ona dzięki wykreowaniu przez artykulujący ją podmiot marionetkowej, fałszywej tożsamości narratora (*sockpuppet*). Został on wystylizowany na osobę głęboko wierzącą i zgorszoną szkalowaniem papieża. Jako taki, tekst ten rzecznie symuluje, a zarazem wyszydza i zwrotnie prowokuje typową reakcję oburzenia wobec aktu obrazy autorytetu. Sugeruje jednocześnie, że zazwyczaj protest ma w takiej sytuacji charakter bezrefleksyjny, czysto zwyczajowy i nie oparty na racjonalnych przesłankach (Kamińska 2017: 62).

W internetowym slangu zagościł na dobre również zwrot „odjaniepawlać”, który był nawet jednym z haszów zgłoszonych w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku 2017. Definicja wskazuje, że „odjaniepawlać” oznacza robić rzeczy pozbawione sensu, niekiedy szkodliwe dla innych oraz zaskakujące (Młodzieżowe Słowo Roku PWN 2017).

Dobrym podsumowaniem wizerunku papieża, jaki tworzą internetowe memy, jest *copypasta* zatytułowana *Dziady cz. 2137. Kremówkarz Wojtyła*. Zawarto w niej wszystkie kluczowe elementy związane z przedstawianiem tej postaci w ramach internetowych memów, a samą formę tekstu oparto na drugiej części *Dziadów* Mickiewicza. Podczas sprawowania obrzędów ma zostać wywołyany „najcięższy duch”, któremu pojawiению się towarzyszy zapach nieświeżych kremówek. Gdy pojawia się zjawa Jana Pawła II, anonimowy autor przedstawia ją jako uosobienie wszelkiego zła:

Duch piekielny w szacie białej
Papież Polak, Biskup Rzymu
W lewej dłoni z pastorałem
W prawej akt aneksji Krymu

DUCH

Imię moje jest Jan Paweł
Jam pół człowiek jest, pół diabeł
Jam jest bestia straszna sroga
Jam jest szatan, śmierć i trwoga
Jam dowodził na Wołyniu
Jam pociągał spust w Katyniu
Prowadziłem Tupolewa
Celowałem prosto w drzewa
Jam jest święty
Co uderzył w World Trade Center
Strącił Łuszcza z ośmiu pięter
A najbardziej na tym świecie
Lubił gwałcić małe dzieci (Polskie pasty 2017: par. 3-4¹).

Podobnie jak duchy w dziele Mickiewicza, Jan Paweł II nie może dostać się do nieba. W jego wypadku jest to związane z wykroczeniami seksualnymi, którymi miał krzywdzić dzieci. Można dostrzec w tym komentarz do afer związanych z pedofilią wśród duchownych i tuszowania ich przez kościelnych hierarchów. Jednocześnie wykorzystywanie seksualne małych dzieci jawi się jako zbrodnia najgorszego rodzaju, więc dobrze wpisuje się w przyjęte w tekście założenia i chęć ukazania papieża jako najgorszego zbrodniarza. Podobne założenia spełnia popularny w sieci skrót JP2GMD, który rozwija się jako „Jan Paweł II gwałcił małe dzieci” (Korzeniowski 2019: 134).

Kremówkarz Wojtyły jest niewątpliwie jednym z bardziej drastycznych przedstawień Jana Pawła II. Nie można jednak pomijać licznych memów, które wprawdzie dotyczą papieża, lecz go nie wyśmiewają ani nie obrażają – ewentualnie szydzą tylko z przesadnego kultu, jakim jest obdarzany w Polsce. Należy podkreślić, że kiedy „wśród młodych w Kościele nastąpił przesył papolatrią, oni również zaczęli publikować łagodniejsze »cenzopapy«” (Namyślak 2020: par. 10). Takie działania można nazwać przełamaniem tabu utworzonego przez poprzednie pokolenie i poradzeniem sobie z popularnym w Polsce dualizmem, polegającym na równoległym kulcie i wyśmiewaniu papieża. Młodzi katolicy próbują połączyć ze sobą te dwie sprzeczne sfery. Dla wielu młodych Jan Paweł

¹ Oryginalny tekst jest pozbawiony znaków interpunkcyjnych.

II nie ma takiego znaczenia, jak dla ich rodziców, a przesadne podkreślanie jego roli skłania ich raczej do żartów niż pobożności.

Czy mit papieski upadnie?

Obecnie w mit papieski uderzają nie tylko młodzi internauci, lecz również osoby, którym zależy na ujawnieniu afer związanych z pedofilią wśród duchownych. Przykładowo, opublikowany w listopadzie 2020 roku raport w sprawie kardynała McCarricka wywołał bardzo gwałtowne reakcje. Mimo że sam dokument wskazywał, że Jan Paweł II nie tuszował działań amerykańskiego hierarchy i przed udzieleniem mu godności kardynalskiej polecił zbadać sprawę (Vatican.va 2020), by upewnić się, że McCarrick jest niewinny, internauci zareagowali bardzo emocjonalnie, uznając, że działania papieża nie były wystarczające lub wyciągając wybiorcze wnioski z samego raportu, wieszczono upadek kultu papieża oraz dywagowano na temat hipotetycznej „dekanonizacji”. W niektórych miastach, na przykład Gdańsku, pojawiły się petycje w sprawie zmian nazw ulic Jana Pawła II (Olearczyk 2020). Niezależnie od tego, czy papież dopuścił się nieprawidłowości, jego pozycja została zachwiana. W Warszawie miał miejsce *happening*, polegający na oddolnej zmianie nazw obiektów poświęconych papieżowi, na upamiętniające jego domniemane ofiary (Kromer 2020). Obok internautów wyśmiewających przesadny kult papieża, pojawiła się więc nowa siła, zdolna uderzyć w jego legendę. Trudno zakładać, że w najbliższym czasie nastąpi w Polsce całkowity upadek autorytetu Jana Pawła II, lecz istnieje szansa, że dojdzie do chociaż częściowych zmian w formie i intensywności jego kultu.

Warto zauważyć, że odmitologizowanie Jana Pawła II może być w dłuższej perspektywie korzystne z punktu widzenia katolików. Jak zostało już powiedziane, kult w dzisiejszej formie jest spłycony i groteskowy. Obecna sytuacja jest niepowtarzalną okazją do utworzenia w świadomości wierzących nowego obrazu papieża – już nie tylko miłośnika *Barki* i kremówek, lecz także teologa i filozofa. Podobnie patrzą na sprawę cytowani w tym rozdziale młodzi publicyści. Łukasz Korzeniowski pisze, że obdarcie Jana Pawła II z całunu mitów jest niełatwym, lecz koniecznym zadaniem (Korzeniowski 2019: 142). Podobne wezwanie pojawiają się też na łamach internetowego miesięcznika „Adeste”, dość ważnego pisma tworzonego przez młodych katolików:

Wystarczy tych kremówek, tej nieironicznie śpiewanej *Barki*, tych listów episkopatu czy rektorów KUL-u i innych uczelni, w których króluje święty Jan Paweł II przeplatany Karolem Wojtyłą. Na papieżu-Polaku nie kończy się polska hagiografia, a na jego śmierci nie zatrzymał się rozwój polskiego Kościoła. Nie „upupiajmy” papieża, jak to powiedziałby Witold Gombrowicz. To już naprawdę na wielu młodych nie działa (Namyślak 2020: par. 20).

Sytuacja, w której obecnie znalazły się mit Jana Pawła II jest więc nie tylko zagrożeniem, lecz niespotykaną okazją. Po raz pierwszy od kilkunastu lat pojawia się szansa, aby utarte już schematy przemodelować i dostosować do potrzeb dzisiejszego świata. Jan Paweł II nie musi być kojarzony przez młodzież głównie z memami – nie musi też jednak pozostawiać płytkim symbolem upadku komunizmu i „starych, dobrych czasów”. Polski Kościół ma do dyspozycji postać wielowymiarową, która może pomóc mu w zdobyciu i utrzymaniu wiernych, lecz jednocześnie niewłaściwie wykorzystana może przynieść odwrotne skutki.

Biorąc pod uwagę współczesne tendencje, nie można zakładać, że kult papieża przetrwa w obecnej formie dłużej niż kilkadziesiąt lat, czyli czas, w którym będzie żyć tak zwane „pokolenie Jana Pawła II”. Obecny mit papieski opiera się na odchodzącym w cień stereotypie „polskości-katolickości” oraz na doświadczeniach ludzi, którzy z wielkimi emocjami przeżywali pontyfikat papieża. Gdy to pokolenie odejdzie, nie można oczekiwania, że ludzie wychowani na „cenzopapach” i śmiejący się z godziny 21:37, podtrzymają dawne tendencje. Karol Wojtyła jest obecnie jednym z najbardziej popularnych polskich bohaterów narodowych. Jeśli jednak forma jego upamiętnienia się nie zmieni, symboliczna rola tej figury może zdecydowanie utracić na znaczeniu. Już teraz środowiska antyklerykalne marginalizują jego rolę w upadku komunizmu. Sam Lech Wałęsa w jednym z wywiadów powiedział: „papież nie pokonał komunizmu, wykonał tylko swą pracę duszpasterską, a my wykorzystaliśmy tę pracę dla naszej walki” (Gazetaprawna.pl 2011: par 4).

Upadek czy nowa mitologizacja?

W ramach podsumowania należy zwrócić uwagę nie tylko na trwającą dekonstrukcję starego mitu papieskiego, lecz również na budowę nowego mitu związanego z postacią Jana Pawła II. Kultura internetowa nie odrzuciła roli

papieża, lecz przemodelowała jego znaczenie poprzez nadanie zupełnie nowych kontekstów. Mit narodowy był ściśle związany z patriotyzmem i mocnym przeżywaniem wiary. Ten tworzony przez internautów uczynił z papieża postać komiczną, będącą uosobieniem wszystkiego, co młodzież krytykuje w Kościele. Jest to godne uwagi, ponieważ obydwa przypadki tworzą uproszczoną postać fikcyjną, która jest symbolem Kościoła. Dla starszego pokolenia jest to symbol pozytywny, ponieważ sam Kościół odbierany jest przez nie w taki sposób. Dla coraz bardziej antyklerykalnej młodzieży Jan Paweł II stał się natomiast symbolem wszelkiego zła – które oczywiście jest hiperbolizowane w twórczości internetowej, w rzeczywistości jednak wyraża rozczarowanie i niezadowolenie młodych.

Dekonstrukcja mitu papieskiego może przyjąć dwie drogi. Pierwszą byłoby całkowite wyrugowanie znaczenia Jana Pawła II ze świadomości społecznej i z biegiem czasu stopniowe zapomnienie kultu tej, uznawanej dziś za tak ważną, postaci. Druga droga opierałaby się na przemodelowaniu mitu, co mogłoby objawić się na różne sposoby. Zamiast dążyć do podtrzymywania go w obecnej formie, środowiskom kościelnym może być łatwiej zmienić stan rzeczy w taki sposób, by kult Jana Pawła II przetrwał w odnowionej i dostosowanej do nowych okoliczności formie. Jeżeli do takich przemian nie dojdzie, może zwyciężyć mit zapoczątkowany w internecie, który wciąż przypisuje papieżowi wielkie znaczenie symboliczne, lecz jest ono drastycznie różne od pierwotnej roli mitu religijno-narodowego.

Mit papieski jest obecnie dekonstruowany. Najbliższe dekady pokażą, czy zostanie zburzony całkowicie, utworzony na nowo na bazie kultury internetowej, czy po prostu przemodelowany.

Źródła cytowań

- BURTAN, GRZEGORZ (2018), 'Dla młodszych obiekt żartów, a nie kultu. Oto przyczyny', *Wirtualna Polska*, online: <https://tech.wp.pl/dla-młodszych-obiekt-zartow-a-nie-kultu-oto-przyczyny-6237180934228097a>, [dostęp: 28.11.2020].
- CAMUS, JEAN-YVES (2019), 'La Pologne exporte son intégrisme', *Charlie Hebdo*, online: <https://charliehebdo.fr/2019/09/religions/leurope-a-ge-noux-la-pologne-exporte-son-integrisme/>, [dostęp: 28.11.2020].
- FACEBOOK.COM (2020), online: <https://www.facebook.com/ikomutoprzeszka-dzalo/posts/2997745273579921>, [dostęp: 28.11.2020].
- GAZETAPRAWNA.PL (2011), 'Wałęsa: wiele zawdzięczamy Janowi Pawłowi II, ale nie przesadzajmy', online: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/507791,walesa-wiele-zawdzieczamy-janowi-pawlowi-ii-ale-nie-przesadzajmy.html>, [dostęp: 19.03.2021]
- GĄDECKI, STANISŁAW (2020), 'Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski z dnia 10 listopada 2020', w: *Konferencja Episkopatu Polski*, online: <https://episkopat.pl/oswiadczenie-przewodniczacego-konferencji-episkopatu-polski/>, par. 1-2, [dostęp: 28.11.2020].
- HENZLER, MAREK (2017), 'Lustracja szkolnych patronów', *Polityka*, online: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1720854,1,lustracja-szkolnych-patronow.read>, par. 1-12, [dostęp: 28.11.2020].
- KACZMAREK, KAMIL (2007), 'Religijne ustanawianie celów i wartości', w: Kamil Kaczmarek, *Herbert Spencer a problemy socjologii religii*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, ss. 221-230.
- KAMIŃSKA, MAGDALENA (2017), 'A co tu się odjaniepawliło? Postać papieża Jana Pawła II jako obiekt netlorowej wytwórczości w polskim Internecie', w: Magdalena Kamińska, *Memosfera. Wprowadzenie do cyberkulturoznawstwa*, Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”, ss. 57-73.
- KAMIŃSKA, MAGDALENA (2011), 'Uwaga, zaraźliwe memy! Perypetie znaku w internecie', w: Magdalena Kamińska, *Niecne memy. Dwanaście wykładek o kulturze internetu*, Poznań: Galeria Miejska „Arsenał”, ss. 57-73.
- KORZENIOWSKI, ŁUKASZ (2019), 'Karol. Papież, który stał się memem', w: Ewa Ślusarczyk (red.), *Dusza moja czuje się tutaj jak w domu*, Wadowice: Muzeum Miejskie w Wadowicach, ss. 127-144.

- KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO WOJCIECHA (2016), ‘Najmniejszy kościół – najpóźniejsza Msza’, online: <http://wojciechnarynku.pl/najmniejszy-kosciol-najpowniejsza-msza/>, par. 3, [dostęp: 28.11.2020].
- KROMER, OKTAWIA (2020), »Aleja Ofiar Jana Pawła II«. Aktywiści zmienili tabliczki z nazwami ulic. »Dość janopawlizacji«, w: *wyborcza.pl*, online: <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26509762,aleja-ofiar-jana-pawla-ii-anonimowi-aktywisci-zmienili-tabliczki.html>, [dostęp: 28.11.2020].
- MŁODZIEŻOWE SŁOWO ROKU PWN (2017), ‘Odjaniepawlać/odjaniepawlić (się)’, online: <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/odjaniepawlać-odjaniepawlic-sie;6368887.html>, [dostęp: 28.11.2020].
- NAMYŚLAK, KRZYSZTOF (2020), ‘Po Namyśle: O jedną kremówkę za daleko’, *Adeste*, online: <https://adeste.org/po-namysle-o-jedna-kremowke-za-daleko/>, [dostęp: 28.11.2020].
- OLEARCZYK, PIOTR (2020), ‘Aleja Jana Pawła II stanie się aleją Strajku Kobiet? Lewicowy działacz wychodzi z petycją’, *onet Trójmiasto*, online: <https://wiadomosci.onet.pl/trojmiasto/gdansk-jest-petycja-ws-zmiany-nazwy-al-jana-pawla-ii-na-al-strajku-kobiet/5m5909v>, [dostęp: 28.11.2020].
- PAWŁOWSKA, BEATA (2015), ‘»Polak-katolik« – czyli o religijności współczesnych Polaków’, *Władza sądzenia*: 6/2015, ss. 77-94.
- PELCZAR, WOJCIECH (2004), ‘Postać Jana Pawła II w polonijnych podręcznikach do kształcenia literacko-kulturalnego’, *Dydaktyka Literatury*: 24, ss. 175-181.
- POLSKIE PASTY (2017), ‘Dziady cz. 2137 „Kremówkarz woptyła”’, online: <https://polskie-pasty.blogspot.com/2017/05/dziady-cz-2137-kremowkarz-wojtyla.html>, par. 3-4, [dostęp: 28.11.2020].
- REFERENCE.COM (2020), ‘What Is a National Hero?’, online: <https://www.reference.com/world-view/national-hero-fc4ebd24ec6e5fd9>, par. 1-2, [dostęp: 28.11.2020].
- ULRICH, PIOTR (2020), ‘Wy mi nie klaszczcie – czy nie zmarnowaliśmy tego stulecia?’, *Adeste*, online: <https://adeste.org/wy-mi-nie-klaszczcie-czy-nie-zmarnowaliśmy-tego-stulecia/>, [dostęp: 28.11.2020].
- VATICAN.VA (2020), ‘Report on the Holy See’s Institutional Knowledge and Decision-Making Related to Former Cardinal Theodore Edgar McCarrick (1930 to 2017)’, online: www.vatican.va/resources/resources_rapporto-card-mccarrick_20201110_en.pdf [dostęp: 28.11.2020].